

Grzegorz Leszczyński

Reforma procesu małżeńskiego w świetle motu proprio Ojca Świętego Franciszka "Mitis Iudex Dominus Iesus"

Łódzkie Studia Teologiczne 26/4, 137-145

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. GRZEGORZ LESZCZYŃSKI
Uniwersytet Łódzki

REFORMA PROCESU MAŁŻEŃSKIEGO W ŚWIETLE MOTU PROPRIO OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA *MITIS IUDEX DOMINUS IESUS*

Słowa kluczowe: Papież, proces, nieważność małżeństwa, reforma

1. Wprowadzenie. 2. Zbawienie dusz najwyższym prawem. 3. Jeden wyrok. 4. Sędzia jednoosobowy. 5. Proces skrócony. 6. Apelacja. 7. Zadania własne Konferencji Episkopatu. 8. Podsumowanie

1. WPROWADZENIE

Promulgowany 8 września 2015 r. List apostolski motu proprio Ojca Świętego Franciszka *Mitis Iudex Dominus Iesus* reformujący kanony Kodeksu Prawa Kanonicznego dotyczące spraw o orzeczenie nieważności małżeństwa nie tylko ma na względzie zagwarantowanie właściwego funkcjonowania sprawiedliwości w Kościele, ale przede wszystkim wychodzi naprzeciw potrzebie uproszczenia procedury orzekania nieważności małżeństwa, przy zagwarantowaniu ochrony jedności w wierze i w dyscyplinie dotyczącej małżeństwa¹.

2. ZBAWIENIE DUSZ NAJWYŻSZYM PRAWEM

Zasada nierozzerwalności małżeństwa, określona w kan. 1056 KPK, potwierdzona wyraźnie przez papieża Franciszka w motu proprio *Mitis Iudex Dominus Iesus*, pozostaje zasadą fundamentalną². Zasada ta, ustawiona przez Jezusa Chrystusa, zapisana w tekście Ewangelii według św. Mateusza (Mt 19, 6), potwierdzona

¹ Por. Papież Franciszek, *List apostolski motu proprio „Mitis Iudex Dominus Iesus” reformujący kanony Kodeksu Prawa Kanonicznego dotyczące spraw o orzeczenie nieważności małżeństwa, tekst łacińsko-polski*, Tarnów 2015, 9.

² Tamże.

wielokrotnie w nauczaniu Kościoła, w tym w nauczaniu Soboru Watykańskiego II³, określa małżeństwo jako związek trwały, którego człowiek rozdzielić nie może. Nie-rozerwalność małżeństwa polega zatem na tym, że związku małżeńskiego nie można zawierać na jakiś czas, lecz dożgonnie⁴.

Zasada nierozzerwalności małżeństwa, oczywista z punktu widzenia doktrynalnego, bywa błędnie interpretowana, wręcz podważana we współczesnym świecie, w którym coraz mocniej daje znać o sobie pragmatyczne, oparte na laickiej wizji małżeństwa, rozumienie związku dwojga osób, będące wyrazem tzw. mentalności prorozwodowej. Rozwód, będący skutkiem faktycznego rozpadu związku, nie tylko staje się rzeczywistością powszechną, ale skłania też do stawiania pytań o sensowność i praktyczny wymiar małżeństwa nierozzerwalnego. Co więcej, niewiedza lub fałszywa wiedza o charakterze procesów małżeńskich, a zwłaszcza o naturze procesu o nieważność małżeństwa, stanowią mogą czynniki, które w poszczególnym przypadku potrafią wpłynąć na decyzję małżonków o zerwaniu wspólnoty życia⁵. Mentalność prorozwodowa ma zatem nie tylko praktyczny wymiar w odniesieniu do rozumienia instytucji małżeństwa, ale również w odniesieniu do intencji, które mogą towarzyszyć osobom ubiegającym się o orzeczenie nieważności małżeństwa w trybunałach kościelnych.

Z drugiej strony, należy zauważyć, że związek małżeński, nierozzerwalny w swojej istocie, tworzy zgodę stron. Zasada uznająca zgodę małżeńską za przyczynę sprawczą małżeństwa jest doniosłą zasadą kanonicznego prawa małżeńskiego, będącą fundamentem całej dyscypliny Kościoła w tej dziedzinie⁶. Poprzez akt zgody małżeńskiej to, co istniało potencjalnie w ludzkich naturalnych zdolnościach zostaje zaktualizowane w wydarzeniu, które tworzy nową wzajemną relację interpersonalną pomiędzy mężczyzną i kobietą⁷. Zgoda małżeńska jest przyczyną sprawczą małżeństwa, o ile wyrażona jest pomiędzy osobami do tego prawnie zdolnymi. Oznacza to, że wyrażona zgoda małżeńska nie powoduje zaistnienia małżeństwa, jeśli któryś z kontrahentów lub obydwójce są niezdolni prawnie według prawa naturalnego, pozytywnego czy kościelnego do jej wyrażenia⁸.

³ Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, tł. polskie, Poznań 2002, p. 49.

⁴ Por. W. Góralski, *Kościelne prawo małżeńskie*, Warszawa 2006, 41.

⁵ Por. J. Krajczyński, *Mentalność prorozwodowa a procesy małżeńskie*, w: *Procesy i procedury: nowe wyzwania*, red. G. Leszczyński, Warszawa 2015, 45.

⁶ Por. W. Góralski, G. Dzierżon, *Niezdolność konsensualna do zawarcia małżeństwa kanonicznego*, Warszawa 2001, 30. Warto w tym miejscu przytoczyć niezwykle ważne słowa wypowiedziane przez papieża Pawła VI w przemówieniu skierowanym do Trybunału Roty Rzymskiej, w którym stwierdza, iż zgoda stron „è un principio di capitale importanza in tutta la tradizione canonistica e teologica, e spesso proposta dal Magistero della Chiesa come uno dei capisaldi fondamentali del diritto naturale dell'istituto matrimoniale, nonché del precetto evangelico” (Paulus VI, *Ad praelatos Auditores, Advocatos et Officiales Tribunalis Sacrae Romae Rotae*, 9.02.1976, Acta Apostolicae Sedis 68 (1976), 206).

⁷ Por. G. Dzierżon, *Niezdolność do zawarcia małżeństwa jako kategoria kanoniczna*, Warszawa 2002, 69.

⁸ Por. G. Leszczyński, *Psychoza maniakalno-depresyjna jako przyczyna niezdolności konsensualnej do zawarcia małżeństwa (kan. 1095, 1°–3° KPK)*, Łódź 2009, 87.

Nie ulega wątpliwości, że istnieją związki, które z racji wadliwości zgody małżeńskiej są zawarte w sposób nieważny. Nie można zatem postrzegać osób zgłaszających się do trybunałów kościelnych w celu orzeczenia nieważności ich małżeństwa wyłącznie jako tych, którzy kierowani mentalnością prorozwodową mają na względzie jakiś osobisty interes, zwykle związany z chęcią zawarcia nowego małżeństwa kościelnego, gdyż wiele z nich, będąc przekonanymi o nieważności ich małżeństwa, pragnie uregulować swoją sytuację sakramentalną w Kościele. Co więcej, kieruje nimi bardzo często wrażliwe sumienie niepozwalające pozostawać na rozdrożu sakramentalnego życia, z trudem godzące się na uczestnictwo w życiu Kościoła pozbawione przyjmowania Chrystusa pod postacią Eucharystii. Jak zauważa Ojciec Święty Franciszek, miłość i miłosierdzie wymagają, aby Kościół jak matka stał się bliski swoim dzieciom, które czują się odłączone. *Salus animarum*, a zatem troska o zbawienie dusz, która pozostaje najwyższym celem instytucji, ustaw i prawa, staje się główną ideą i motywacją dokonania aktu reformy, która porządkuje i upraszcza przebieg procesu o orzeczenie nieważności małżeństwa, stając się szansą i nadzieją dla osób, które odwracają się od struktur prawnych Kościoła wskutek fizycznego i moralnego oddalenia. Uproszczenie procedur, co podkreśla sam Papież, nie ma na celu promowanie nieważności małżeństwa, ale przyspieszenie procesów, jak również ich uproszczenie w taki sposób, aby serca wiernych, którzy oczekują na wyjaśnienie swojej sytuacji, nie były zbyt długo zniewolone przez mroki wątpliwości z powodu opóźnień w wydaniu wyroku⁹.

3. JEDEN WYROK

Zgodnie z kan. 1682 § 1 KPK z 1983 r. wyrok orzekający za pierwszym razem nieważność małżeństwa, wraz z apelacjami, jeśli takie są, i pozostałymi aktami sądowymi, należało przesłać z urzędu do trybunału apelacyjnego, w ciągu dziesięciu dni od ogłoszenia wyroku. Dopiero po tym, gdy wyrok stwierdzający za pierwszym razem nieważność małżeństwa został potwierdzony w trybunale apelacyjnym dekretem czy drugim wyrokiem, o czy mówi Prawodawca w kan. 1684 § 1 KPK z 1983 r., ci, których małżeństwo zostało orzeczone za nieważne, mogli zawrzeć nowe małżeństwo zaraz, gdy dekret lub drugi wyrok został im podany do wiadomości¹⁰. Na przestrzeni lat pojawiały się różne dyskusje dotyczące konieczności dwóch wyroków zgodnych stwierdzających nieważność małżeństwa stron. Do dziś, pomimo wprowadzanej reformy procesu małżeńskiego, której jednym z założeń jest zasada, iż jeden wyrok stwierdzający nieważność małżeństwa podlega wykonaniu, daje się słyszeć opinie tych, którzy twierdzą, że jest to krok w niewłaściwą stronę. Jak zauważa L. Adamowicz w swojej publikacji, można z pewnością wskazać argumenty za sensownością zarówno jednego, jak i drugiego rozwiązania. Tenże autor, wskazując argumenty za utrzymaniem dotychczasowego obowiązku podwójnego wyroku zgod-

⁹ Por. Papież Franciszek, dz.cyt., 9–11.

¹⁰ Prawodawca w kan. 1684 § 1 KPK przewidywał możliwość dołączenia klauzuli zabraniającej nowego małżeństwa.

nego, wymienia: trudności kadrowe w sądach kościelnych; trudności w dostępie do orzecznictwa rotalnego w języku narodowym; tendencję do „miłosiernego” traktowania petentów w postępowaniu w I instancji¹¹. W moim przekonaniu, jakkolwiek argumenty te brzmią sensownie, to jednak nie są one przekonujące. Trudności kadrowe bowiem występują w większości sądów kościelnych, choć jest faktem, że prawdopodobieństwo większego składu sędziowskiego istnieje w trybunałach metropolitalnych. Praktyka wskazuje jednak, że owa większość nie zawsze oznacza większość sędziów rzeczywiście przygotowanych do pełnienia tego urzędu. Wiele sądów korzysta bowiem z dyspensy udzielanej kapłanom przez Najwyższy Trybunał Sygnatury Apostolskiej, którzy, nie mając wykształcenia z zakresu prawa kanonicznego, swoją biegłość opierają na latach praktyki w sądownictwie. Trudność dostępu do orzeczeń Roty Rzymskiej w języku narodowym, w moim przekonaniu, jest na porównywalnym poziomie zarówno w sądach diecezjalnych, jak i metropolitalnych. Argument zaś dotyczący „miłosiernego” traktowania petentów w sądach I stopnia rzeczywiście może zaistnieć, choć należy zauważyć, że sędziowie, którzy podejmują decyzję w sposób kolegialny nie znają osobiście stron (o ile nie uczestniczyli w ich przesłuchaniach), a zatem podobnie jak na II stopniu postępowania swoją decyzję opierają na zebranych materiale dowodowym.

Przekonują natomiast argumenty wskazane przez wspomnianego autora w odniesieniu do złagodzenia dotychczasowej dyscypliny dotyczącej konieczności dwóch wyroków zgodnych za nieważnością małżeństwa. Wymienia on następujące: argument statystyczny (ponad 90% wyroków jest potwierdzanych przez trybunał II stopnia); argument finansowy (obniżenie kosztów procesu i kosztów funkcjonowania trybunałów); argument temporalny (skrócenie co najmniej o kilka miesięcy trwanie procesu); argument merytoryczny (trybunały apelacyjne skoncentrują się przede wszystkim na sprawach prowadzonych na I stopniu); argument logiczny¹². W szczególności ten ostatni brzmi interesująco i znajduje swoje uzasadnienie, gdyż strony, które otrzymały wyrok *pro nullitate* na I stopniu postępowania, rzeczywiście nie rozumieją, dlaczego wyrok ten ma być przesyłany z urzędu do trybunału apelacyjnego, skoro obie są usatysfakcjonowane wyrokiem i nie widzą potrzeby wniesienia apelacji. Każdy ze wskazanych argumentów jest sensowny i ważny. Idzie bowiem zarówno o ekonomię procesową, jak i czas trwania procesów. Zwłaszcza w tym ostatnim elemencie proces małżeński wymagał reformy. Przeciągające się sprawy, trwające czasem latami, nie dadzą się pogodzić z myślą Ojca Świętego Franciszka i jego pragnieniem, aby „serca wiernych, którzy oczekują na wyjaśnienie swojej sytuacji, nie były zbyt długo zniewolone przez mroki wątpliwości z powodu opóźnień w wydaniu wyroku”¹³.

Istotne, w moim przekonaniu, jest jeszcze jedno pytanie, a mianowicie, czy wymóg zgodności dwóch wyroków *pro nullitate* dawał większą gwarancję zbliżenia prawdy procesowej do prawdy obiektywnej o danym małżeństwie, czy też

¹¹ Por. L. Adamowicz, *Jedna czy dwie instancje – w oczekiwaniu na reformę procesu małżeńskiego*, w: *Procesy i procedury...*, art.cyt., 77.

¹² Por. tamże, 77–78.

¹³ Papież Franciszek, *List apostolski...*, dz.cyt., 9–11.

jest ona taka sama w świetle zasady wystarczalności jednego wyroku stwierdzającego nieważność małżeństwa. Uważam, że zakładając uczciwość sędziów (zasada ta dotyczy zarówno trybunałów I jak II stopnia), rzetelną pracę obrońcy węzła małżeńskiego nie znajduję argumentów za wyższymi gwarancjami dotarcia do prawdy, jakie miałyby dawać postępowanie w trybunałach dwóch stopni. Ponadto, należy podkreślić, że zachowana została jedna z zasad fundamentalnych procesu, czyli zasada apelacji od wyroku.

4. SĘDZIA JEDNOOSOBOWY

Istotną zmianę w przepisach dotyczących procesu o orzekanie nieważności małżeństwa stanowi założenie wprowadzenia sędziego jednoosobowego pod odpowiedzialnością biskupa. Zmiana ta jednak, w wymiarze praktycznym, nie ma aż tak rewolucyjnego zastosowania, jak można by sądzić. Dotyczyć ona może bowiem jedynie diecezji, w których nie ma możliwości ukonstytuowania trybunałów kolegialnych. Zasadą pozostaje bowiem trybunał kolegialny, o czy wyraźnie mówi Prawodawca w nowym kan. 1673 § 3, zdefiniowanym w motu proprio *Mitis Iudex Dominus Iesus*.

Zdecydowaną nowością jest natomiast wprowadzenie procesu skróconego, czy inaczej mówiąc biskupiego, gdzie biskup diecezjalny jako sędzia jednoosobowy podejmuje decyzję co do nieważności małżeństwa stron. Nowość ta, oparta na zasadzie potwierdzonej w nowym kan. 1673 § 1, że biskup diecezjalny jest najwyższym sędzią w swojej diecezji, polega jednak na tym, że w procesie skróconym jedynie biskup diecezjalny może wydać wyrok za nieważnością małżeństwa bądź zdecydować, czy proces był prowadzony na sposób zwyczajny. I właśnie ten element wyłącznej kompetencji biskupa diecezji, wykluczający możliwość udzielenia delegacji komukolwiek, jest w moim przekonaniu niezwykle istotny i nowatorski. Stwierdza to wyraźnie Ojciec Święty Franciszek w następujących słowach: „Należy zatem oczekiwać, że zarówno w dużych, jak i małych diecezjach biskup osobiście da sygnał do odnowy struktur kościelnych oraz że nie pozostawi on całkowicie funkcji sędowniczej w sprawach małżeńskich urzędowi kurialnym. Powinno się to odnosić szczególnie do procesu skróconego, który zostaje ustanowiony w celu rozpatrzenia spraw, w których istnieją najbardziej ewidentne przesłanki nieważności¹⁴.

Zasada jednego sędziego w procesie skróconym w osobie biskupa diecezji może jednak budzić pewną wątpliwość. Dotyczy ona przygotowania merytorycznego biskupa diecezji do wydania wyroku, zwłaszcza jeśli biskup diecezji nie jest kanonistą i nie ma praktyki sądowej. Wydaje się jednak, że jest to wątpliwość łatwa do obalenia. W procesie skróconym bowiem biskup diecezjalny występuje w jego ostatnim etapie, czyli etapie wyrokowania. Samo zaś przygotowanie sprawy, zebranie dowodów leży w kompetencji instruktora, a wydanie opinii przedstawianej bisku-

¹⁴ Tamże, 11–13.

powi należy do występującego w procesie asesora. Tak naprawdę zatem decyzja podejmowana przez biskupa diecezji opiera się na tym, w jaki sposób zostaną przygotowane akta i jaką opinię do ewentualnej nieważności wyroku przedstawi mu asesor. Bez wątpienia, zatem, niezwykle istotna w tym względzie jest właściwa współpraca między biskupem diecezji a osobami przygotowującymi proces, jak zaufanie, którym winien darzyć wikariusza sądowego i tych, których mianuje on do przeprowadzenia postępowania przygotowawczego w procesie skróconym.

5. PROCES SKRÓCONY

Proces skrócony, stanowiący kolejne, w moim przekonaniu najbardziej nowatorskie założenie reformy papieża Franciszka, stanowi największe wyzwanie dla trybunałów kościelnych. Nie wnikając w szczegóły postępowania, należy jedynie zauważyć, że proces ten może być przeprowadzony po spełnieniu, w ocenie wikariusza sądowego¹⁵, dwóch podstawowych warunków: żądanie zostało zgłoszone przez obydwój małżonków lub przez jednego z nich za zgodą drugiego; przytaczane są okoliczności dotyczące faktów lub osób, poparte zeznaniami lub dokumentami, które nie wymagają przeprowadzenia dokładniejszego badania albo dochodzenia oraz w sposób oczywisty wskazują na nieważność (kan. 1683 MIDI). Możliwość zastosowania procesu skróconego wydaje się zatem oczywista jedynie w sytuacjach oczywistych. Praktyka jednak wskazuje, że w niewielu tak naprawdę sprawach oczywistość faktów, zwłaszcza na początkowym etapie postępowania, jest jednoznaczna. Nie wykluczając jednak takiej możliwości należy zauważyć, że istnieje jeszcze drugi warunek istotny, a mianowicie zgodność obojga małżonków, co w procesach kościelnych występuje w mniejszości przypadków. Zakładając jednak, że zostaną spełnione obydwaj warunki i wikariusz sądowy podejmie decyzję o przeprowadzeniu procesu skróconego, to ryzyko przeprowadzenia takiego procesu w odniesieniu do niewystarczalności zebranych dowodów w czasie jednej sesji sądowej jest niewielkie. W sytuacji bowiem, gdy zebrany materiał dowodowy nie przekona biskupa diecezji do wydania wyroku *pro nullitate*, sprawa powraca do postępowania zwyczajnego. Troska papieża Franciszka w przedstawionych założeniach dotyka jednak nie kwestii czysto proceduralnych, ale ze względu na szybkość procesu skróconego odnosi się do gwarancji poszanowania zasady nierozzerwalności małżeństwa. Sam Papież bowiem stwierdza: „Nie umknęło jednak mojej uwadze, jak bardzo postępowanie skrócone może zagrozić zasadzie nierozzerwalności małżeństwa”¹⁶. Ta świadomość skłania Papieża do określenia wyłącznej kompetencji biskupa diecezji do orzekania w procesie skróconym, gdyż tylko „biskup”¹⁷, który mocą swego zadania pasterskiego daje największą gwarancję katolickiej jedności z Piotrem w wierze i dyscyplinie”¹⁸.

¹⁵ Por. kan. 1676 § 2 MIDI.

¹⁶ Papież Franciszek, *List apostolski...*, dz.cyt., 13.

¹⁷ W założeniach do reformy procesu użyty jest termin „biskup”, choć należy przez to rozumieć biskupa diecezjalnego, gdyż taki termin istnieje w przepisach poszczególnych kanonów odnoszących się do procesu skróconego (np. kan. 1687 § 1 MIDI).

¹⁸ Papież Franciszek, dz.cyt., 13.

6. APELACJA

Wprowadzenie wystarczalności jednego wyroku *pro nullitate* mogłoby sugerować, że w zreformowanym procesie straci na ważności instytucja apelacji. Apelacja jednak pozostaje podstawową zasadą procesu małżeńskiego i jest przede wszystkim realizacją przysługującego stronom prawa do obrony. Nie ma zatem, w świetle założeń papieża Franciszka apelacji z urzędu, pozostaje natomiast apelacja na życzenie stron lub obrońcy węzła małżeńskiego, a także Promotora sprawiedliwości, jeśli występuje on w procesie. Apelacja ta może dotyczyć zarówno wyroków *pro nullitate*, jak i wyroków *pro validate*.

Apelacja jest instytucją ważną, gdyż, jak zauważono, jest konkretną realizacją przysługującego stronom prawa do obrony. W tym świetle należy zauważyć, że realizacja tego prawa wymaga dokonanego zgodnie z prawem opublikowania wyroku. Jest ono konieczne do zagwarantowania stronie możliwości poznania motywacji wyroku, o której w kan. 1612, § 3 KPK, a w konsekwencji możliwości złożenia stosownej apelacji¹⁹. Co prawda, C. Gullo stwierdza w jednym ze swoich artykułów, iż wystarczy powiadomić strony o samej decyzji Trybunału i nie jest konieczne powiadamianie o konkretnej motywacji wyroku²⁰, to jednak w tym względzie art. 257 § 1 Instrukcji *Dignitas connubii* jest jednoznaczny i stwierdza, że nawet wówczas, gdy część rozstrzygająca wyroku, za zezwoleniem sędziego, została już podana do wiadomości stron, wyrok nabiera mocy prawnej dopiero wraz z jego publikacją²¹. Jak więc zauważa G. Erlebach, nie jest właściwa praktyka, stosowana w niektórych trybunałach, polegająca na przekazaniu jedynie części decyzyjnej²². Ponadto, jak się wydaje, przesłanie stronom całego wyroku jest niezwykle użyteczne w perspektywie złożenia ewentualnych apelacji. Tylko w takim przypadku bowiem strony, wnosząc apelację, mogą uczynić to, opierając się na motywacji wyroku, którą poznali. Należy też zauważyć, że zgodnie z kan. 1630, § 1 KPK termin złożenia apelacji liczy się od dnia otrzymania wiadomości o ogłoszeniu wyroku, co w świetle nowych przepisów jest niezwykle ważne. Co istotne, sędzia, ogłaszając wyrok, winien w celu zagwarantowania prawa do obrony strony procesowej, wskazać konkretne środki za pomocą których może być on podważony.

Należy też pamiętać o konieczności wskazania trybunału Roty Rzymskiej jako trybunału apelacyjnego II stopnia dla wszystkich sądów I instancji. Właśnie ta norma, oprócz zachowanej apelacji do Trybunału Metropolitalnego, została bardzo mocno podkreślona w założeniach ogólnych do dokumentu papieża Franciszka. Jak zauważa papież Franciszek, apelacja do Trybunału zwyczajnego Stolicy Apostolskiej jest poszanowaniem „starożytnej zasady prawnej, która umacnia więzi między Stolicą Piotrową i Kościołami partykularnymi, dbając jednakże w dyscyplinie

¹⁹ Por. G. Erlebach, *Il giudice e il diritto di difesa delle parti*, w: *Il diritto di difesa nel processo matrimoniale canonico*, Città del Vaticano 2006, 113.

²⁰ Por. C. Gullo, *Il diritto di difesa nelle varie fasi del processo matrimoniale*, *Monitor Ecclesiasticus* 113 (1988), 46.

²¹ Por. M.J. Arroba Conde, *Diritto processuale canonico*, Roma 1993, 424.

²² Por. G. Erlebach, *dz.cyt.*, 113.

takiej apelacji o powstrzymanie się od jakiegokolwiek nadużywania prawa, aby nie wynikała z tego szkoda dla zbawienia dusz²³. W odniesieniu zaś do apelacji do Trybunału Metropolitalnego stwierdza się: „Należy przywrócić apelację do Stolicy Metropolitalnej, gdyż to zadanie jako głowy prowincji kościelnej, utrwalone przez wieki, jest wymownym znakiem synodalności w Kościele”²⁴.

7. ZADANIA WŁASNE KONFERENCJI EPISKOPATU

Ostatnie założenie ogólne Dokumentu *Mitis Iudex Dominus Iesus* dotyczy zadań własnych Konferencji Biskupów. Pojawiają się w dwóch różnych kontekstach. Z jednej strony bowiem Konferencja Biskupów, szanując prawo każdego biskupa diecezjalnego do organizowania władzy sądowniczej w własnej diecezji, winna wspierać go zwłaszcza co do zastosowania w praktyce reformy procesu małżeńskiego. Z drugiej strony, zadania te dotyczą kwestii materialnych odnoszących się do funkcjonowania trybunałów kościelnych. Z założeń Ojca Świętego Franciszka wynika, że jest jego pragnieniem, aby sprawy prowadzone w trybunałach kościelnych, w miarę możliwości, były bezpłatne. I to właśnie Konferencje Biskupów wskazuje Ojciec Święty jako te odpowiedzialne za uregulowanie kwestii finansowania procesu. Nie jest to zadanie łatwe, ponieważ papież Franciszek wskazuje jednocześnie, że osoby pracujące w trybunałach kościelnych winny być sprawiedliwie i godnie wynagradzane²⁵. W kontekście dużej różnorodności stosowanych praktyk finansowania sądów i procesów, jest rzeczywiście zadaniem Konferencji Biskupów wypracowanie pewnych zasad i norm, które pozwolą zespolić z sobą i zadośćuczynić obydwom postulatam Ojca Świętego.

8. PODSUMOWANIE

Przedstawione przez papieża Franciszka założenia ogólne reformy procesu o orzekanie nieważności małżeństwa mają na względzie przede wszystkim zbawienie dusz. Ta fundamentalna i najważniejsza zasada kościelnego prawa znajduje realizację w konkretnych przepisach zreformowanego procesu, w którym wierny i jego dobro zdają się wartościami nadrzędnymi. W tym kierunku idzie bowiem reforma papieża Franciszka, aby uprościć procedury, ułatwić kontakt wiernych z trybunałami, a w konsekwencji rozwiązać te wątpliwości sumienia, które utrudniają życie wielu ludziom. Nie idzie zatem o naruszenie zasady nierozzerwalności małżeństwa, ale przeciwnie o jej zestawienie z konkretnymi przypadkami małżeństw zawieranych w sposób nieważny. Dążenie bowiem do ustalenia prawdy obiektywnej o danym małżeństwie gwarantuje sprawiedliwy wyrok, a przez to staje się realizacją prawa miłości, fundamentalnego do właściwego funkcjonowania Kościoła.

²³ Papież Franciszek, dz.cyt., 15.

²⁴ Tamże, 13.

²⁵ Por. tamże, 15.

BIBLIOGRAFIA

- Adamowicz L., *Jedna czy dwie instancje – w oczekiwaniu na reformę procesu małżeńskiego*, w: *Procesy i procedury: nowe wyzwania*, red. G. Leszczyński, Warszawa: Wydawnictwo UKSW 2015, 67–80.
- Arroba Conde M.J., *Diritto processuale canonico*, Roma: Ediurcla 1993.
- Dzierżon G., *Niezdolność do zawarcia małżeństwa jako kategoria kanoniczna*, Warszawa 2002.
- Erlebach G., *Il giudice e il diritto di difesa delle parti*, w: *Il diritto di difesa nel processo matrimoniale canonico*, Città del Vaticano 2006: Libreria Editrice Vaticana, 95–114.
- Góralski W., *Kościelne prawo małżeńskie*, Warszawa: Wydawnictwo UKSW 2006.
- Góralski, W. *Proces małżeński skrócony przez biskupem*, Płock: Płocki Instytut Wydawniczy 2017.
- Góralski W., Dzierżon G., *Niezdolność konsensualna do zawarcia małżeństwa kanonicznego*, Warszawa: Wydawnictwo UKSW 2001.
- Krajczyński J., *Mentalność prorozwodowa a procesy małżeńskie*, w: *Procesy i procedury: nowe wyzwania*, red. G. Leszczyński, Warszawa: Wydawnictwo UKSW 2015, 23–48.
- Leszczyński G., *Psychoza maniakalno-depresyjna jako przyczyna niezdolności konsensualnej do zawarcia małżeństwa (kan. 1095, 1°–3° KPK)*, Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie 2009.
- Papież Franciszek, *List apostolski motu proprio „Mitis Iudex Dominus Iesus” reformujący kanony Kodeksu Prawa Kanonicznego dotyczące spraw o orzeczenie nieważności małżeństwa, tekst łacińsko-polski*, Tarnów: Biblos 2015.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, tł. polskie, Poznań: Pallottinum 2002.

**REFORM OF MARRIAGE PROCESS IN LIGHT
OF MOTU PROPRIO MITIS IUDEX DOMINUS IESUS
BY HOLY FATHER FRANCIS**

Summary

Apostolic Letter motu proprio *Mitis Iudex Dominus Iesus* by Holy Father Francis which reforms the canons of the Canon Law concerning nullity of marriage process was issued on 8 September 2015. Its aim is to provide proper justice in the Church and it meets the need of simplifying the marriage nullity process, while giving protection of the unity of faith and of marriage discipline. This article is an attempt to present basic presumptions and novelties of the process reform which was introduced by Francis.

Key words: Pope, proces, marriage nullity, reform

Nota o Autorze

Ksiądz Grzegorz LESZCZYŃSKI – prezbiter archidiecezji łódzkiej, prof. dr hab. nauk prawnych, profesor zwyczajny w Katedrze Teorii i Filozofii Prawa Wydziału Prawa i Administracji UŁ, Oficjal Trybunału Metropolitalnego Łódzkiego, Zainteresowania: kanoniczne prawo małżeńskie i procesowe, prawo wyznaniowe, kanoniczne prawo administracyjne. Kontakt e-mail: gleszczyński@wpia.uni.lodz.pl